



Sygn. akt II PK 191/06

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 lutego 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krystyna Bednarczyk (przewodniczący)

SSN Jerzy Kwaśniewski

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B.Ł.

przeciwko Uzdrowisku Ś. Sp. z o.o. o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 lutego 2007 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i  
Ubezpieczeń Społecznych w J.

z dnia 15 lutego 2006 r., sygn. akt (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi  
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w J. do  
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w J. - Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 15 lutego 2006 r., wydanym na skutek apelacji pozwanego Uzdrowiska "Ś." Spółki z o.o. od wyroku Sądu Rejonowego - Sądu Pracy w L. z dnia 26 września 2005 r. wydanego w sprawie z powództwa B. Ł. o odszkodowanie, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w pkt I, II i III w ten sposób, że powództwo oddalił, a także zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej koszty zastępstwa procesowego za obie instancje w kwocie 2.700 zł.

W sprawie tej ustalono, że powód został powołany uchwałą Walnego Zgromadzenia Wspólników Spółki z o.o. Uzdrowisko „Ś”. w sprawie uzupełnienia składu zarządu z dnia 1 lutego 2001 r., na Prezesa Zarządu tej Spółki Zdroju (zwanej dalej Spółką), na podstawie § 11 ust. 3 umowy spółki. W tym samym dniu przewodniczący rady nadzorczej, działając w imieniu Spółki, podpisał z powodem umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku Prezesa Zarządu w pełnym wymiarze czasu pracy. Uchwałą z dnia 29 maja 2004 r. rada nadzorcza, na podstawie art. 19 a ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji (jednolity tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 171, poz.1397 ze zm.), odwołała powoda ze stanowiska prezesa, wskazując, że to odwołanie jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę. Uchwałę doręczono powodowi w dniu 1 czerwca 2004 r. Od dnia 31 maja 2004 r. powód przebywał nieprzerwanie na zwolnieniach lekarskich. Ostatnie zwolnienie lekarskie wskazywało na jego niezdolność do pracy w okresie od 14 lutego do 22 marca 2005 r. W dniu 24 lutego 2005 r. upłynęło 270 dni niezdolności powoda do pracy. W tym dniu wystawiono powodowi świadectwo pracy wskazujące, że zatrudniony był u strony pozwanej w okresie od 1 lutego 2001 r. do 30 września 2004 r., a stosunek pracy ustał w wyniku odwołania ze stanowiska na podstawie art. 70 § 1 i 2 k.p. Świadectwo powód otrzymał w dniu 1 marca 2005 r., a w dniu 7 marca 2005 r. złożył pismo do Zarządu Spółki, stwierdzając, że ten dokument został wystawiony przedwcześnie oraz jest niezgodny ze stanem faktycznym i prawnym. W piśmie tym powód utrzymywał, iż dopiero po 24 lutego 2005 r. może biec okres wypowiedzenia.

Powód choruje od kilku lat na cukrzycę. Wszystkie jego zwolnienia lekarskie

począwszy od dnia 31 maja 2004 r. wystawione były przez ordynatora Oddziału Reumatologicznego W. D. W dniu 7 marca 2005 r. prof. dr hab. med. Z. Z.z z Katedry i Kliniki Endokrynologii, Diabetologii i Leczenia izotopami Akademii Medycznej wystawił powodowi zaświadczenie stwierdzające, że powód może podjąć pracę. Na podstawie tego zaświadczenia W. D., lekarz medycyny pracy, wystawił powodowi zaświadczenie o zdolności do pracy z dniem 14 marca 2005 r. W tym dniu powód stawiał się do pracy przedstawiając zaświadczenie o zdolności do pracy. Miesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło 13.643 zł.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Rejonowy stwierdził, że wobec naruszenia art. 53 § 3 k.p. roszczenie powoda o odszkodowanie jest zasadne. Zgodnie z umową spółki rada nadzorcza powołuje i odwołuje członków zarządu lub cały zarząd, a więc uprawniona była do odwołania powoda uchwałą z dnia 29 maja 2004 r. ze stanowiska Prezesa zarządu. Sąd wskazał, że powód został zatrudniony na podstawie powołania i zgodnie z art. 70 k.p. mógł być każdym czasie - niezwłocznie lub w określonym terminie odwołany ze stanowiska przez organ, który go powołał. Skoro wypowiedzenie zostało doręczone powodowi w dniu 1 czerwca 2004 r., a więc w czasie usprawiedliwionej nieobecności w pracy w związku z niezdolnością do pracy, to bieg wypowiedzenia zgodnie z art. 72 § 1 k.p. rozpoczynał się po upływie tego okresu. Wprawdzie z dniem odbycia się Walnego Zgromadzenia Wspólników, tj. 28 maja 2004 r. mandat powoda wygasł, ale nie oznaczało to zakończenia kadencji i dlatego rada nadzorcza zobowiązana była odwołać go ze stanowiska. Zgodnie z art. 72 § 1 k.p., jeżeli nieusprawiedliwiona nieobecność trwa dłużej niż okres przewidziany w art. 53 § 1 i 2 k.p. (okres 270 dni upłynął powodowi w dniu 24 lutego 2005 r.), to organ, który pracownika powołał może rozwiązać stosunek pracy bez wypowiedzenia. Skoro oświadczenie o rozwiązaniu umowy zostało przesłane powodowi 11 marca 2005 r., a odebrał je w dniu 21 marca 2005 r., natomiast 14 marca 2005 r. stawiał się do pracy z zaświadczeniem o zdolności do zatrudnienia, to niezwłoczne rozwiązanie umowy nie mogło nastąpić, ponieważ przyczyna nieobecności ustąpiła jeszcze przed doręczeniem mu oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę.

Sąd Okręgowy uwzględnił apelację pozwanego i oddalił powództwo, uznając je za nieuzasadnione. Sąd ten wskazał, że powoda łączyła z pozwaną Spółką

umowa o pracę, a więc nie było mowy o stosunku pracy na podstawie powołania. Przepisem odrębnym, o jakim stanowi art. 68 k.p., na mocy którego powstaje stosunek pracy na podstawie powołania, nie jest przepis art. 19a ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Przepis ten dotyczy bowiem jedynie organu uprawnionego do decydowania o osobowym-personalnym składzie zarządu, nie był natomiast tytułem do zatrudnienia powoda na podstawie powołania. Tego rodzaju zapisy o powołaniu członków zarządu nie stanowią odrębnych przepisów o powołaniu w rozumieniu art. 68 k.p., a powołanie na stanowisko prezesa lub członka zarządu spółki handlowej nie oznacza, iż stosunek pracy jest oparty na powołaniu. Co więcej powołanie do zarządu spółki z o.o., jak i odwołanie, powoduje tylko powstanie lub ustanie stosunku organizacyjnego. Natomiast o tym, czy spółkę z członkiem zarządu łączy inny stosunek prawny decydują zdarzenia, takie jak na przykład zawarcie umowy o pracę lub zlecenia.

Sąd Okręgowy uznał, że dla oceny rozpoznawanej sprawy „jest poczynienie jednoznacznego rozróżnienia pomiędzy pojęciami mandatu i kadencji w zarządzie spółki”. W rozpoznawanej sprawie kadencja zarządu Spółki trwała zgodnie z § 18 umowy spółki 3 lata, tj. do końca 2003 r., natomiast mandat członka zarządu wygasł z dniem 28 maja 2004 r. wraz z odbyciem się zgromadzenia wspólników Spółki (art. 202 § 2 i 3 k.s.h.). W konsekwencji nie było podstaw aby w dniu 29 maja 2004 r. rada nadzorcza podejmowała uchwałę o odwołaniu powoda, ponieważ stosunek organizacyjny już nie istniał. Od daty walnego zgromadzenia wspólników powoda wiązała ze Spółką już tylko umowa o pracę. W tej sytuacji zarząd mógł podejmować czynności związane z rozwiązaniem z powodem tego stosunku pracy. Sąd Okręgowy podkreślił, że w dniu 1 czerwca 2004 r., kiedy powód był już na zwolnieniu lekarskim, została doręczona mu wspomniana uchwała rady nadzorczej z dnia 29 maja 2004 r. zawierająca zapis, iż odwołanie powoda jest równoznaczne wypowiedzeniem umowy o pracę, a w okresie wypowiedzenia jest zwolniony z obowiązku świadczenia pracy, co oznacza, że powodowi zostało złożone oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem. Od tego oświadczenia powód się nie odwołał, co w konsekwencji doprowadziło do rozwiązania stosunku pracy po upływie trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia z dniem 30 września 2004 r. Nie ma przy tym znaczenia, że wypowiedzenia dokonała

rada nadzorcza, a nie zarząd Spółki, ponieważ zgodnie z art. 3<sup>1</sup> § 1 k.p. za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. Równocześnie nie jest nieważne rozwiązanie umowy o pracę przez podmiot, który nie miał umocowania do dokonania czynności, jeżeli w późniejszym czasie podmiot uprawniony potwierdzi skuteczność rozwiązania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1999 r., I PKN 662/98, OSNP 2000 nr 14, poz. 539). Bez wątplenia wolą zarządu pozwanej Spółki było rozwiązanie stosunku pracy z powodem, co potwierdza między innymi wystawienie i doręczenie powodowi przez zarząd Spółki świadectwa pracy z dnia 24 lutego 2005 r., które wskazywało, że umowa o pracę rozwiązała się z dniem 30 września 2004 r. Bezprzedmiotowe były późniejsze działania stron, w szczególności strony pozwanej skierowane na rozwiązanie stosunku pracy. Takiego stosunku już nie było, a zatem wszelkie dalsze czynności były bezskuteczne. W szczególności brak jest jakichkolwiek okoliczności pozwalających na przyjęcie, iż chociażby w sposób dorozumiany strona pozwana cofnęła oświadczenie woli zawarte w uchwale z dnia 29 maja 2004 r.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik powoda powołał się na naruszenie prawa materialnego, a w szczególności: 1/ art. 38 k.c. i art. 3<sup>1</sup> § 1 k.p. w związku z art. 201 § 1 i art. 205 § 1 k.s.h. oraz art. 58 § 1 k.c., przy uwzględnieniu postanowień § 21 ust. 2 oraz § 36 umowy spółki przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że rada nadzorcza uchwałą z dnia 29 maja 2004 r., doręczoną skarżącemu w dniu 1 czerwca 2004 r., złożyła w imieniu pozwanej Spółki prawnie skuteczne oświadczenie o wypowiedzeniu i rozwiązaniu z powodem umowy o pracę, 2/ art. 30 k.p. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że treść ww uchwały rady nadzorczej spełniała wymogi pisemnego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem, co podważa podniesiony przez Sąd Okręgowy argument, iż powód nie zakwestionował tego „oświadczenia”, zważywszy na treść art. 30 § 5 k.p.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 378 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic rozpoznania apelacji pozwanej, co miało istotny wpływ na wynik sprawy. Jako okoliczność uzasadniająca przyjęcie

skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał, że jest ona oczywiście uzasadniona, ponieważ naruszenie przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego dotyczy jednej z podstawowych zasad ustroju osób prawnych, tj. sposobu reprezentacji, który decyduje o skuteczności dokonywanych czynności prawnych. Ponadto, „po stronie pracodawcy występuje osoba prawna o charakterze profesjonalnym, która we właściwy sposób, powinna stosować przepisy prawa materialnego w zakresie podstaw i skutków nawiązania stosunku pracy z powodem”. Ze względu na „z założenia profesjonalny sposób prowadzenia działalności przez stronę pozwaną, nie powinno dochodzić do sytuacji, w której na skutek zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego, strona pozwana jest ‘premiowana’ za to, że nie przestrzegając prawa, nieprawidłowo określiła charakter prawny stosunku pracy łączącego skarżącego ze stroną pozwaną, szczególnie w zakresie jego nawiązania”. W konsekwencji prowadziło to do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu ze skarżącym umowy o pracę przez organ do tego nieuprawniony, co powinno być uznane za bezskuteczne i stanowiące oczywiste uzasadnienie skargi kasacyjnej. Tego rodzaju naruszenia pozwalają przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej stwierdzić sprzeczność zastosowania „przywołanych wyżej przepisów z ich brzmieniem” widoczną dla każdego prawnika bez potrzeby głębszej analizy prawniczej.

Skarżący twierdził, że świetle art. 201 § 1 i art. 205 § 1 k.s.h. organem, który reprezentuje spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością jest wyłącznie zarząd spółki, będący także organem zarządzającym reprezentującym spółkę jako pracodawcę (art. 3<sup>1</sup> § 1 k.p.), co oznaczało, że rada nadzorcza nie była uprawniona do skutecznego złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę (§ 21 ust.2 i § 36 umowy spółki). Tym samym taka czynność była z mocy art. 58 § 1 k.c. nieważna, a przeto nie wywołała żadnych skutków prawnych. Treść tej uchwały rady nadzorczej naruszała ponadto art. 41 k.p. i art. 30 § 5 k.p. Skarżący nie zgodził się również z argumentacją Sadu Okręgowego, na której poparcie Sąd ten przytoczył orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1999 r., I PKN 662/98. Wbrew ocenie Sądu Okręgowego, możliwe bowiem jest przyjęcie, że skoro strona pozwana wystawiła kolejne świadectwo pracy datowane na 11 marca 2005 r., poprzedzone przy tym pismem z dnia 11 marca 2005 r. podpisanym przez wiceprzewodniczącą rady

nadzorczej o rozwiązaniu umowy, przez co doszło w sposób dorozumiany do cofnięcia poprzedniego „oświadczenia” o rozwiązaniu umowy, niezależnie od wątpliwej potrzeby i skuteczności cofania oświadczenia o rozwiązaniu umowy, które z mocy prawa było nieważne. Ponadto przywołany wyrok Sadu Najwyższego zapadł w innym stanie faktycznym, w którym podmiot dokonujący czynności rozwiązującej stosunek pracy, utracił *ex tunc* umocowanie do działania w imieniu pracodawcy, podczas gdy niniejszej sprawie rada nadzorcza jako taka, „od początku nie była takim podmiotem”. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tego wyroku wyraźnie wskazał, że „jednostronna czynność podjęta w imieniu pracodawcy jest dotknięta sankcją nieważności, gdy była dokonana przez podmiot działający z oczywistym brakiem umocowania, którego kompetencja do dokonania określonej czynności prawnej nie została potwierdzona”. Tymczasem w przedmiotowej sprawie brak było jakiegokolwiek potwierdzenia nieważnej czynności rady nadzorczej przez zarząd Spółki, a działania, do których odwołał się Sąd Okręgowy, świadczyły o tym, że stosunek pracy z powodem trwał nadal, co najmniej do dnia 21 marca 2005 r.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. skarżący wskazał, że kwestia, która leżała ostatecznie u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, nie była przedmiotem jakiegokolwiek zarzutu pozwanego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak też na rozprawie przed Sądem drugiej instancji, a przede wszystkim nie była podnoszona przez pozwanego jako zarzut apelacyjny. Tymczasem sąd rozpoznający apelację wniesioną od wyroku sądu pierwszej instancji jest uprawniony do rozpatrzenia sprawy we wszystkich jej aspektach, jednakże jest związany granicami zarzutów apelacyjnych, skoro ma obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji. Obowiązek określony w art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. oznacza zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza granice apelacji oraz nakaz rozważenia tylko zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji. Sąd Okręgowy sam przyznał, że zmieniając wyrok na niekorzyść skarżącego oparł się na okolicznościach, które nie były w wskazane w apelacji pozwanej. W tym stanie rzeczy skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd drugiej instancji ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i jego zmianę polegającą

na oddaleniu apelacji pozwanego (art. 398<sup>16</sup> § 1 k.p.c.) oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz skarżącego kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych „za czynności przed Sądem drugiej instancji oraz Sądem Najwyższym”. Ponadto w przypadku uchylecia zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy wniósł o „orzeczenie o zwrocie przez stronę pozwaną na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2.700 zł, które na podstawie punktu II zaskarżonego wyroku, zostały przez stronę pozwaną wyegzekwowane od powoda”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona dlatego, że Sąd Apelacyjny, który zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji na niekorzyść powoda, oparł się na okolicznościach, które nie były podnoszone w rozpoznawanej sprawie w ogóle przez stronę pozwaną, a w szczególności nie były objęte podstawami i zarzutami apelacji pozwanego pracodawcy. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 zdanie drugie k.p.c.) oznacza zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, które wyznaczają zarzuty i wnioski apelacji (art. 368 § 1 pkt 2 i 5 k.p.c., por. postanowienie z dnia 22 stycznia 2002 r., V CKN 650/00, LEX 54335). Oznaczało to, że Sąd drugiej instancji nie był uprawniony do poszukiwania z urzędu innych niewskazanych przez apelującego pracodawcę zarzutów, które mogłyby uzasadniać zawarty w tej apelacji wniosek zmierzający do zmiany zaskarżonego korzystnego dla powoda orzeczenia i oddalenie powództwa. W rozpoznawanej sprawie apelacja strony pozwanej została oparta na zarzutach naruszenia art. 72 § 1 k.p. w związku z art. 71 i 53 § 3 k.p. oraz zarzucie niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności wynikających z powodu braku „jednoznacznego ustalenia, które z dwóch sprzecznych ze sobą zaświadczeń lekarskich miało moc obowiązującą”. Zarzucano w niej także, iż powód nie mógł stawić się skutecznie do pracy na stanowisku prezesa zarządu pozwanej, które było od 9 miesięcy obsadzone, a pracodawca nie mógł jednostronnie przenieść go do innej pracy na podstawie art. 42 § 4 k.p. W ostateczności wskazywano w tej apelacji, że roszczenie powoda powinno być ocenione na gruncie zgodności ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i zasadami współżycia społecznego.



Niezależnie od tych zarzutów apelacyjnych, stanowisko pozwanego pracodawcy cały czas było oparte na oczywiście błędnym twierdzeniu, jakoby stosunek pracy powoda wynikał z powołania, podczas gdy faktycznie opierał się na umowie o pracę.

Tak wyznaczone granice apelacyjnego zaskarżenia Sąd drugiej instancji ewidentnie pominął oraz zignorował, uznając - poza granicami apelacyjnego zaskarżenia, że „apelacja strony pozwanej zasługiwała na uwzględnienie jednakże z innych przyczyn niż w niej wskazane”. Oznaczało to, że Sąd ten podjął niejako z urzędu ocenę zaskarżonego orzeczenia Sądu pierwszej instancji z punktu widzenia przepisów prawa materialnego, których nie zawierała i nie zarzucała apelacja pozwanej, co należało uznać za niedopuszczalne na gruncie zasad rozporządzalności i kontradiktoryjności procesu cywilnego. Taka jest prawidłowa wymowa interpretacyjna postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2004 r., IV CK 544/03 (LEX 116591), z uzasadnienia którego wynika, że Sąd drugiej instancji nie jest uprawniony do podejmowania z urzędu oceny zaskarżonego orzeczenia z punktu widzenia niewskazanych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego. To trafne stanowisko znajdowało jednoznaczne odniesienie do rozpoznawanej sprawy, w której Sąd drugiej instancji w sposób procesowo niedopuszczalny wykroczył poza granice apelacyjnego zaskarżenia oraz wyrokował reformatoryjnie i to na podstawie przepisów o wypowiedaniu umów o pracę, które przez żadną ze stron nie były określone lub wskazywane jako podłoże faktyczne lub prawne sporu w sprawie o odszkodowanie za niezgodne z przepisami prawa rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, jakie - według twierdzeń powoda - nie mogło nastąpić po stawieniu się przezeń do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności (art. 53 § 3 k.p.). W sporze o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia niedopuszczalne jest orzekanie „z urzędu” na podstawie przepisów o wypowiedaniu umów o pracę (art. 264 § 1 k.p. *a contrario*), które nie wynikały z twierdzeń lub zarzutów żadnej ze stron postępowania.

W rozpoznawanej sprawie powyższe oznaczało oczywiste naruszenie - wynikającego z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. - bezwzględnego zakazu wykraczania przez Sąd drugiej instancji poza granice apelacyjnego zaskarżenia,

wyznaczonych przez zawarte w apelacji pozwanego pracodawcy zarzuty i wnioski, które nie obejmowały przepisów o wypowiedaniu umów o pracę, zastosowanych przez ten Sąd jako podstawy zaskarżonego wyroku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004 nr 10, poz. 161). W rozpoznawanej sprawie niedopuszczalne było zatem uznanie, iż „stosunek pracy między stronami wobec złożonego i niecofniętego w okresie wypowiedzenia oświadczenia, rozwiązał się”, niezależnie od tego, że uchwała rady nadzorczej o odwołaniu powoda ze stanowiska prezesa zarządu pozwanej nie wskazywała okresu ani terminu wypowiedzenia umowy o pracę, a także przysługujących powodowi środków odwoławczych, co w potencjalnym sporze o zgodność z prawem takiego wypowiedzenia mogłoby stanowić uzasadnienie wniosku o przywrócenie uchybionego terminu do wniesienia odwołania do sądu pracy. Skoro jednak w procesie o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia obie strony nie zgłaszały jakichkolwiek twierdzeń lub zastrzeżeń co do trwania stosunku pracy, który ostatecznie został rozwiązany przez pozwanego pracodawcę w trybie art. 53 §1 pkt 1b k.p., to niedopuszczalne było orzekanie na podstawie przepisów o wypowiedaniu umów o pracę (art. 264 § 1 pkt 1 k.p. *a contrario*), które przez żadną ze stron nie były określane lub wskazywane jako podłoże faktyczne lub prawne rozeznania sporu o zgodność z przepisami prawa rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Równocześnie Sąd Najwyższy nie podzielił innych zarzutów skargi kasacyjnej powoda opartych na zarzutach dotyczących niewłaściwej reprezentacji pozwanego pracodawcy przy rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art. 53 § 1 pkt 1b k.p. oraz rzekomej nieważności z tej przyczyny rozwiązania stosunku pracy, zważywszy że niezwłoczne rozwiązanie z powodem umowy o pracę było potwierdzone przez aktualnego prezesa zarządu pozwanej w świadectwie pracy oraz w piśmie z dnia 22 marca 2005 r., a także konsekwentnie podtrzymywanie w postępowaniu sądowym jako stanowisko pozwanego pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1999 r., I PKN 662/98, OSNP 2000 nr 14, poz. 539).

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy wyrokował na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd drugiej instancji powinien rozeznąć sprawę w granicach apelacji strony pozwanej, odnosząc się do

wszystkich sformułowanych w niej zarzutów, a w szczególności na gruncie istotnie złożonego stanu faktycznego sprawy Sąd ten powinien ocenić okoliczności odzyskania przez powoda zdolności do pracy w okresie korzystania z przedłużonego zwolnienia lekarskiego, wystawionego poza okres ochronny wynikający z art. 53 § 1 pkt 1b k.p., jak i rozważyć skuteczność powoływania się przez powoda na ochronę wynikającą z art. 53 § 3 k.p. w sytuacji, w której wskazywał on na odzyskanie zdolności do wykonywanej przed zachorowaniem pracy na stanowisku prezesa zarządu, której to możliwości w istocie rzeczy został pozbawiony, skoro po odwołaniu go z tego stanowiska równocześnie był zwolniony z obowiązku dalszego świadczenia pracy w ramach stosunku pracy.

/tp/